Nr. 250. Kraków, Poniedziałek 14 Września 1891. Rocznik III.

Przedpłata wynosi:
w Krakowie:
miesięcznie 1 złr., kwartalnie 3 złr., półrocznie 6 złr., rocznie 12 złr.
Za odnoszenie do domu dolicza się 15 cnt. miesięcznie.
Na prowincji i w całej monarchji Austro-Węgierskiej:
miesięcznie 1 złr. 35 cnt., kwartalnie 4 złr. półrocznie 8 złr., rocznie 16 złr.
Numer pojedyńczy 6 cnt.

KURJER POLSKI

wychodzi codziennie o godz. 8 rano.

Cena ogłoszeń:
Za wiersz petitowy, lub jego miejsce za pierwszy raz 10 centów, za następne po 5 centów. — Drobne ogłoszenia zwykłym drukiem po 2 cnt. od wyrazu, tłustym drukiem po 5 cnt. od wyrazu. Minimum ceny drobnych ogłoszeń 25 cnt. „Nadesłane“ 20 cnt. od wiersza.
Adres dla telegramów:
„KURJER“ — KRAKÓW.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ulica Szewska Nr. 7, I. piętro.

Z KRAJU.

Podróż J. E. Ministra hr. Schönborna po Galicji.

Z Krakowa wyjechał hr. Schönborn do Bochni, gdzie na dworcu oczekiwał go sędzia powiatowy z całym personelem sądowym; w Tarnowie, prezydent sądu obwodowego z gronem radców, prokurator państwa, burmistrz miasta, notarjusze i adwokaci; w Dębicy, tamtejszy sędzia powiatowy wraz z miejscowymi urzędnikami sądowymi, tudzież urzędnicy sądowi z Radomyśla, Pilzna, Ropczyc i Mielca. W Rzeszowie, na powitanie ministra przybył kierownik sądu obwodowego i prokurator państwa, adwokaci i notarjusze, starosta, zastępca burmistrza i inne osobistości.

Z Rzeszowa udał się minister do Tyczyna, gdzie zwiedzał nowy budynek sądowy, wystawiony przez gminę. Po śniadaniu u hr. Wodzickiego, powrócił do Rzeszowa, gdzie zwiedzał gmach sądowy i więzienny, tudzież mury forteczne, był obecnym na rozprawie przed przysięgłymi, wizytował pojedyncze biura referentów i manipulacji, oraz udzielał audjencji; między innymi zjawili się woźni i dozorcy więźni z prośbą o podwyższenie płacy. O godz. 3 min. 30 po południu udał się Minister w dalszą drogę do Przemyśla. W Łańcucie, przedstawił się Ministrowi personel sądowy i starosta; w Przeworsku, urzędnicy sądowi, poczem towarzyszący Ministrowi w tej podróży prezydent Zborowski pożegnał Ministra na granicy okręgu apelacyjnego krakowskiego i pociągiem pośpiesznym wrócił do Krakowa.

Hr. Schönborn w dalszej swej podróży przybył do Lwowa w piątek wieczorem o godz. wpół do 10 w towarzystwie prezydenta sądu wyższego p. Simonowicza, radcy Tchórznickiego i sekretarza ministerjalnego p. Zenkera. Z Przemyśla wyjechał onegdaj do Krasiczyna, gdzie był gościem ks. Adama Sapiehy, który urządził na cześć jego przyjęcie. Do kolacji zasiadło w Krasiczynie 26 osób, naczelnicy urzędów i obywatelstwo z okolicy. W Krasiczynie przenocował też hr. Schönborn.

W sobotę o godzinie 9-tej rano zwiedził minister lokale wyższego sądu krajowego lwowskiego. W sali posiedzeń zgromadziły się gremja radców i urzędników sądowych lwowskich. Ministra powitał prezydent Simonowicz i po złożeniu zapewnień lojalności rzekł: „Wasza Ekscelencja jako najwyższy szef administracji sądowej raczy przyjąć zapewnienie, że mimo narzekań na stosunki sądownicze w Galicji, stan sędziowski przejęty ważnością swego zadania z całą sumiennością i niezmordowaną pilnością zadanie swe stara się spełnić. Jeżeli mimoto skutek nie sięga po za te intencje, jeżeli wymiar sprawiedliwości a w szczególności tok postępowania egzekucyjnego, nie następuje z tą sprężystością, jakby sobie tego życzyć należało, jeżeli wymiarom sprawiedliwości w sądach powiatowych zbywa niejednokrotnie na pożądanej gruntowności, to nie wina stanu sędziowskiego; przyczyna tego leży w stosunkach zewnętrznych — w niedostateczności naszej dotychczasowej procedury cywilnej, której przestarzałe zasady wcale nie odpowiadają wymogom rączszego tętna nowoczesnego życia prawnego i społecznego. Reforma procedury jest dla naszego kraju tem pożądańszą, ile że ludność wiejska naszego kraju po powiatach nieporadna, na nizkim jeszcze stopniu oświaty się znajdująca, niżej stoi od ludności zachodniej części monarchji; wskutek tego sformułowanie jej roszczeń prawnych połączone jest ze znaczniejszą stratą czasu i kosztem, niż w innych prowincjach. I o tem zapomnieć nie potrzeba, że wymiar dotacji dla sądów ze względu na obszar terytorjalny i liczby zaludnienia nie jest odpowiedni i o wiele niższy od dotacji innych krajów koronnych“. Wspomniawszy z wdzięcznością o kreowaniu sądu w Pruchniku i budowie pałacu sprawiedliwości we Lwowie, wyraził przekonanie, że minister jak dotąd tak i nadal w interesie należytego i sprężystego wymiaru sprawiedliwości życzliwością swą kraj nasz i sądownictwo otaczać raczy.

Minister podziękował za serdeczne wyrazy powitania — głęboko przekonany o uczuciach wierności i lojalności stanu sędziowskiego, zaznaczył, że z uczuciami temi spotyka się w całym kraju. Zamiarem jego było poznać jeden z największych okręgów sądowych w monarchji i osobiście zetknąć się ze stanem sędziowskim tego kraju. Nie zapoznaje on wcale trudności, na jakie w tym kraju napotyka wymiar sprawiedliwości. Prawdą jest niezaprzeczoną, że wielkość okręgów sądowych w kraju, bardzo znaczna liczba agend sądowych, są przeszkodą szybkiego wymiaru sprawiedliwości. Niektóre postulaty już spełnione, aby potrzebom kraju i ludności zadośćuczynić — wiele wprawdzie jest jeszcze do zdziałania. Wzgląd jednak na fundusze państwa, nie pozwala na razie żądaniom we wszystkich kierunkach od razu zadośćuczynić. „Przekonany jednak jestem — dodał — że galic. stan sędziowski przejęty prawdziwem poczuciem obowiązku, potrafi pokonać te trudności, że w gorliwości swej nigdy nie ustanie, zwłaszcza, jeżeli na czele tego stanu stoi mąż o niezwykłych zdolnościach, odznaczających się nadzwyczajnie dokładną znajomością prawa, trafnem i szybkiem zrozumieniem rzeczy, mąż, którego nazwisko tak chlubnie zapisane jest w sądownictwie galicyjskiem. Raczcie wszyscy panowie przyjąć zapewnienie, że zawsze z całą życzliwością i sympatją będę oceniał waszą mozolną pracę i o ile to będzie w mojej mocy, będę się starał z całem zadowoleniem uwzględnić wasze osobiste życzenia“.

Następnie przedstawili się p. ministrowi członkowie gremjum wyższego sądu — z każdym wymienił p. minister kilka słów, poczem zwiedzał biura gmachu wyższego sądu, w których przedstawieni mu zostali wszyscy urzędnicy.

O godzinie 11 był na posłuchaniu u ministra Schönborna wydział lwowskiej Izby adwokackiej, a mianowicie pp. Roiński, Horwath, Małachowski, Bieliński, Czeszer, Gorecki i Pomianowski.

Przemowa Roińskiego (po niemiecku) brzmi następująco: „Przekonani, że braki sądownictwa spowodowały przyjazd ministra, cieszymy się, że osobiście się o tych brakach przekona. Są istotnie braki i to wielkie, musimy to podnieść i stwierdzić. Na pierwszym planie stawiamy za małą liczbę sądów i przeciążanie sił sądowych, sędziom oddajemy jednak sprawiedliwość, iż pracują niemal po nad siły, ale mimo to, wobec nadmiaru pracy, nie mogą podołać szczytnym zadaniom. Z drugiej strony nie wątpimy, że minister podziela zapatrywanie, iż poważny stan adwokatów jest koniecznym do należytego wykonywania sądownictwa i dlatego winien znaleść wszędzie poparcie u sądów i władz. Niestety, oświadczyć musimy, iż obecnie stan adwokacki nie cieszy się tem należnem poparciem, przeciwnie są usiłowania do podkopania powagi tego stanu.

Nie możemy tutaj przytaczać szczegółowo wszystkich braków, życzeń i żądań naszych, wspomnimy tylko o tem, że minister szeregiem przedłożeń rządowych stara się o reformy sądownictwa, jednakowoż nigdy prawie projekta ustaw nie są udzielane Izbom adwokackim, a przecież adwokaci jako praktyczni prawnicy, mający ciągły kontakt i z sądownictwem i z ludnością, najlepiej mogą ocenić potrzeby kraju. Przygotowujemy memorjał, w którym wytkniemy wszystkie te wady i życzenia, wskażemy konieczność reform w pewnych kierunkach i prosimy teraz ministra, by na memorjał ten szczególną zwrócił uwagę i stan adwokatów wziął pod swoją opiekę“.

Minister Schönborn odpowiedział: „Cieszy mnie, że pp. reprezentanci stanu adwokackiego raczyliście mnie powitać tutaj i że wynurzacie mnie swoje życzenia i żądania co do sądownictwa; cieszy mnie, że panowie adwokaci interesujecie się w tym stopniu wykonywaniem judykatury. Dzielę zdanie panów, że poważny stan adwokatów jest niezbędny dla należytej judykatury. Wiem, że w sądownictwie galicyjskiem wiele jest do zrobienia — staram się o reformy, ale można to tylko uczynić w miarę możności. Możecie panowie być przekonani, że wszystkie wasze uzasadnione żądania znajdą u mnie życzliwe poparcie gdyż wspólnym jest nam wzniosły cel wykonywania sprawiedliwości.

Następnie na żądanie ministra p. Roiński przedstawił wszystkich członków delegacji, poczem minister wypytywał się o szczegóły adwokatury i sądownictwa galic., o liczbę adwokatów, o pokątne pisarstwo, o obrony karne i t.d. na co wszystko p. Roiński udzielał mu szczegółowych wyjaśnień, podnosząc między innemi z naciskiem, że mimo usiłowań Izb adwokackich sądy szczególnie na prowincji nie zastosowują przeciw pokątnym pisarzom tych wszystkich środków zaradczych, które mogą zastosować i nie idą na rękę adwokatom w ich usiłowaniach, mających na celu wytępienie tej plagi ludności wiejskiej.

Posłuchanie wydziału Izby adwokackiej trwało prawie pół godziny.

† August Lewakowski.

Dr. August Lewakowski nie żyje!

Wczoraj otrzymaliśmy następujący telegram:

„Dnia 12 września, o godzinie 10 wieczorem, zmarł nagle na udar serca w Iwoniczu dr. August Lewakowski, były delegat do Rady państwa, adwokat, burmistrz miasta Krosna, mąż wielkich cnót obywatelskich i zasług“.

Polska straciła w nim istotnie męża niepospolitego, człowieka cichej pracy, a wytrwałej, obfitej w dobre rezultaty. Ś. p. August osierocił swe ulubione miasto, rodzinę i szerokie koło przyjaciół, których umiał sobie zjednać we wszystkich warstwach społeczeństwa. Niechaj to wspomnienie będzie wyrazem szczerego żalu, jakim napawa nas wszystkich ta niespodziewana a tak posępna wiadomość.

KURJER LWOWSKI

* Magistrat wydał następujące zarządzenie, które oby tylko ściśle przestrzegane było. Brzmi ono jak następuje: Wskutek uchwały reprezentacji miejskiej z dnia 29 maja 1883 i odnośnie do wydanego na podstawie tej uchwały obwieszczenia z d. 3 lipca 1883 r. l. 27260, zarządza magistrat w interesie porządku, przyzwoitości i bezpieczeństwa publicznego, by porozwieszane nad sklepami, lub przy sklepach kupców, przemysłowców i rękodzielników rozmaite towary, suknie itp. przedmioty, bezzwłocznie zostały uprzątnięte. Wywieszać takowe wolno tylko za wystawami, ku temu urządzonemi.

Magistrat wzywa przeto wszystkich panów kupców, przemysłowców i rękodzielników, aby bezzwłocznie, a najdalej do 3 dni, porozwieszane towary z przed swych sklepów uprzątnęli, gdyż w przeciwnym razie, takowe z urzędu usunięte zostaną, a przekraczający niniejsze rozporządzenie, podpadną karze, zagrożonej rozporządzeniem ministerjalnem z dnia 30 września 1857, nr. 198 Dz. u. p. Magistrat król. stoł. miasta. Lwów 20 sierpnia.

Szczęśliwy Lwów!

KURJER PROWINCJONALNY.

* Piszą z Żółkwi: Dzielni nasi „Sokoły“, przyczyniający się bezustannie do ożywienia u nas życia towarzyskiego, urządzili w dniu 6 b. m. „Festyn ludowy“. Pogoda, jakby zamówiona — sprzyjała. Pamiątkowe wały królewskie przepełniły się aż do ścisku uczestnikami zabawy. Udekorowana rotunda portretem naturalnej wielkości króla Jana III, insygnja i herby, pięknie ubierały miejsce zabawy, równie jak gustowne kioski i bazar. Bufet obsługiwany był przez panie. Program wypełniła muzyka, humorystyczna jednodniówka, sztuczne ognie i inne bez liku niespodzianki. Zabawa wesoło przeciągnęła się do północy.

Powodzenie tego festynu, który ożywił ospałe stosunki Żółkwi, zawdzięczyć należy głównie pp.: staroście Lanikiewiczowi, naczelnikowi sądu Hauserowi, jak niemniej prezesowi straży Dadlecowi, zastępcy Bilewiczowi i komendantowi Słoneckiemu — wogóle wszystkim dzielnym naszym strażakom.

Zajęcie Konstantynopola przez Rosjan.

Hamburger Correspondent odebrał z Konstantynopola list, którego autor, rzekomo dobrze poinformowany, zastanawia się ze stanowiska wojskowego nad ewentualnem wylądowaniem Rosjan w Konstantynopolu. W liście tym czytamy:

„Od d. 2 — 8-go września roku 1886 odbywały się pod dowództwem jenerała Roopa na południowo-zachodnim krańcu półwyspu krymskiego ćwiczenia w wylądowywaniu, które były poprostu próbą. Wystarczy przejrzeć plan ćwiczeń a następnie na mapie na miejscu Jałty umieścić Kilję, na miejscu Simferopol — Adrjanopol, a przekonamy się, że owe ćwiczenia były generalną próbą napadu Rosjan na Konstantynopol. Nawet teren przed Kilją i Jałtą jest podobny. Dalsze przygotowawcze studja do wykonania projektu poczynili Rosjanie na miejscu. W jesieni ubiegłego roku bowiem bawiła znaczna liczba oficerów rosyjskich w charakterze turystów i rekognoskowali zarówno europejskie, jak azjatyckie wybrzeże. Turcja patrzyła na to obojętnie. Dopiero wskutek uwagi wojskowego pełnomocnika jednego z mocarstw zagranicznych, zmusiła niezwykłych turystów, którychby w innych krajach ujęto jako prostych szpiegów, do zaprzestania pracy. Rosyjscy oficerowie marynarki znają Bosfor lepiej, niż tureccy ich koledzy, bo studjują go od wielu lat, jako kapitanowie okrętów handlowych lub jako turyści. Niedawno znów poszukiwał pewien konsul rosyjski za zgodą tureckiego rządu, z mapą w ręku i pod eskortą dwudziestu kawalerzystów, starożytności w Rumelji i to między torem kolejowym a morzem Czarnem.“

W dalszym ciągu wykazuje korespondent, że przeciw napaści rosyjskiej mogłoby z Konstantynopola wyruszyć zaledwie 3 000 piechoty i 7 bateryj artylerji polnej a kolej, którą mogłaby przybyć pomoc z Adrjanopola, łatwo opanują ochotnicy macedońscy. Projektu barona Goltza, zastępcy szefa sztabu generalnego, aby ufortyfikować korzystną pozycję w Kiatane, rząd na serjo nie uwzględnił.

Rosja, według korespondenta hamburskiego dziennika, zamierza wylądować zarówno po stronie azjatyckiej, jak po europejskiej, ale główne siły zwróci do Europy. Fortyfikacje górnego Bosforu zajmą Rosjanie przez szybkie ataki z tyłu; zajętą część Bosforu zamkną torpedami przed okrętami Turcji i innych mocarstw. Nadto mogłaby rosyjska flotylla torpedowa pod osłoną nocy dotrzeć aż do Złotego rogu i wywołać zamięszanie wśród eskadr tureckich, które tam w ciszy spoczywają na kotwicy. Z trudnościami połączone byłoby wylądowanie tylko przy wietrze północno-wschodnim, ale ten wieje tylko w porze wieczornej.

Kronika miejscowa.

Kalendarz. Dziś: Podwyższenie św. Krzyża; jutro: św. Nikodema.

Rocznice. Dnia 14 września 1642 roku odbyło się poświęcenie kościoła na Bielanach pod Krakowem, założonego przez Mikołaja Wolskiego, marszałka koronnego.

Zagrożony wojną z Turkami hospodar mołdawski, Stefan, udał się pod opiekę króla Kazimierza Jagiellończyka i o pomoc go błagał. Król stanął pod Kołomyją we 20.000 podolskiej i ruskiej szlachty. Tam przybył władca multański *i złożył królowi hołd dnia 14 września 1485 r.*

Król udzielił mu teraz, jako lennikowi swojemu wojennej pomocy, zostawiając pod Janem Karnkowskim 3000 rycerstwa polskiego, walczyło ono tak dzielnie, że Stefan w każdem niebezpieczeństwie krył się za jego plecami.

Arcyksiążę Eugenjusz zwiedził onegdaj wieczorem kasyno wojskowe, gdzie dostojnego gościa podejmowano obiadem. Wczoraj rano, po spożyciu śniadania w restauracji hotelowej, udał się arcyksiążę pieszo na miasto i zwiedzał nasze historyczne zabytki. O godz. 10 minut 45 wyjechał arcyksiążę do Bochni, gdzie przez cały dzień miał zabawić; rano dziś uda się wraz z tamże konsystującą załogą kawalerji na manewry w okolice Rzeszowa. W sobotę uda się arcyksiążę na krótki pobyt do Pesztu, poczem jadąc przez Wiedeń, powróci do Cieszyna.

Dr. Juljan Ochorowicz w powrocie z Zakopanego do Warszawy, zatrzymał się w Krakowie.

Stanisław Tondos, znany i ceniony artysta-malarz, wyjechał w tych dniach do Włoch, Francji i Niemiec. Twórca „Mostu Karola“ i „Kościoła św. Wita w Pradze,“ spodziewa się ze swej wycieczki artystycznej przywieźć obfity materjał do nowych akwarel.

Wystawę obrazów w Sukiennicach zwiedziło wczoraj przeszło 600 osób. Wieczorem, przy świetle elektrycznem, przygrywała orkiestra 13 pułku piechoty. Z pośród obfitego programu koncertowego, najwięcej się podobały „Szkice węglem“ Zygmunta Noskowskiego; utwór ten na żądanie orkiestra dwukrotnie powtarzała. Ciekawą wystawę gobelinów i obrazów po ś. p. Stanisławie hr. Szembeku, można będzie jeszcze tylko krótki czas oglądać.

Portret znakomitej naszej artystki, Antoniny Hoffmann, ukazał się wczoraj w świeżo urządzonej wystawie fotograficznej p. Błoniewskiego, przy ulicy Szewskiej, na rogu plant. Portret ten odznacza się nadzwyczaj subtelnem wykończeniem drobnych szczegółów, oraz doskonałem oświetleniem całej postaci.

Salony składu fortepianów p. Jana Mattus Kordeckiego, wczoraj przed południem zaszczycił swoją bytnością gość nasz z Warszawy, Zygmunt Noskowski, celem przegrania w ścisłem kółku przyjaciół nowych swoich kompozycyj, wydanych w Londynie i mających się ukazać w Krakowie, nakładem znanej firmy S. A. Krzyżanowskiego. Tak kompozycje, jak i ich wykonanie wprawiły w zachwyt obecnych, którzy też za miłą niespodziankę nie szczędzili mistrzowi tonów zasłużonych pochwał. Znakomity muzyk i kompozytor wyraził się bardzo pochlebnie o zasobie i dobroci instrumentów, znajdujących się w składzie p. Kordeckiego, szczególną zaś uwagę pana N. zwrócił koncertowy fortepian Boesendorfera, jedyny, jaki znajduje się w Galicji.

Do Bursy akademickiej św. Barbary na Małym Rynku przyjętych zostało na rok szkolny 1891/2: 86 gimnazjalistów, 4 realistów, i 18 uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Zgromadzenie wyborców gminy izraelickiej odbyło się wczoraj po południu o godzinie 4, w celu omówienia kandydatów na zwierzchników gminy. Zgromadzenie uchwaliło jednogłośnie wyrazić votum nieufności prezesowi gminy p. Mendelsburgowi i wiceprezesowi p. Hirszowi Landau za nieumiejętne prowadzenie interesów gminy. Następnie uchwalono wystosować petycję do namiestnictwa, w celu uzyskania zmiany jednego z paragrafów statutu, niedopuszczającego do głosowania osób, które zalegają w opłacie podatku domestykalnego.

Ognie sztuczne w Parku krakowskim, dzięki pięknej pogodzie, powiodły się znakomicie. Do parku zgromadziło się przeszło 2000 osób, które znanemu naszemu pyrotechnikowi p. Mądrzykowskiemu nie szczędziły oklasków, zwłaszcza za „Fontaine lumineuse“. A przyznać trzeba, że deszcz ognisty, tryskający z wody miejscowego stawu, imponujący przedstawiał się widok. Wielki fajerwerk na lądzie, spalony na ostatku, daje p. Mądrzykowskiemu patent na mistrza w swoim zawodzie.

Koncert w ogrodzie Strzeleckim nie zgromadził tak licznej publiczności, jakby się tego spodziewać należało. Orkiestra wojskowa pod energiczną batutą p. Zerownickiego, grała wczoraj znakomicie, a Sycyljankę z opery „Cavalleria Rusticana“ dwukrotnie musiano powtarzać. Koncert trwał do godziny 8 wieczorem.

Pośpiech telegraficzny. Jeden z prenumeratorów naszego pisma wysłał w zeszły piątek o godzinie 7 minut 50 telegram z Bonarki do Żywca. Nie mogąc się doczekać odpowiedzi do godziny 5 rano w sobotę, wyjechał sam pierwszym pociągiem do Żywca. O godzinie 10 był już na miejscu u adresata telegramu i... zdziwił się wielce, gdy tenże mu niemniej zdumiony oświadczył, iż o żadnym telegramie nie wie. Dopiero mniej więcej w godzinę po przybyciu owego pana do Żywca, zjawił się zadyszany posłaniec z depeszą, wysłaną przed kilkunastu godzinami. Dbałość urzędnika w urzędzie tegraficznym żywieckim jest istotnie nader budującą, sądzimy jednak, że nie wybuduje mu najprostszej i najkrótszej drogi do awansu.

Wyziewy, jakie powstają z miejsc zajętych przez doróżkarzy, winny skłonić Magistrat m. Krakowa do wycementowania stacyj doróżkarskich, co nie byłoby kosztownem, gdyż stacyj tych nie wiele, a pomogłoby znacznie do usunięcia słynnych krakowskich „zapachów“. Jeżeli się nie mylimy, istnieje nawet przysłowie: kontrakty kijowskie, kobiety warszawskie, delikatnie mówiąc „zapachy“ krakowskie.

Ze Stacji ratunkowej. W dniu 11 b. m. zgłosiła się do Stacji Marjanna Albińska, podając, że została ukąszona przez psa na ulicy św. Tomasza. Opatrzono jej ranę odpowiednio i zawiadomiono policję, celem poddania kontroli weterynarskiej psa, jako podejrzanego o wściekliznę.

Przedwczoraj, o godzinie $11\frac{1}{2}$ przed południem, zgłosił się do Stacji terminator Antoni M., któremu spadły taczki na głowę. Po założeniu antyseptycznego opatrunku, M. udał się na dalszą kurację do domu.

O godzinie 6 wieczorem, zawezwano pogotowie ratunkowe do chorego umysłowo Franciszka M., który od tygodnia nie chciał przyjmować pokarmu. Odwieziono go na oddział chorób umysłowych.

Uwięzienie. Dawid Buchner, który po swojem bankructwie przed dwoma laty, ułożył się z wierzycielami i otworzył powtórnie handel towarów bławatnych na Stradomiu, został w sobotę uwięziony. Jak słychać, uwięzienie nastąpiło na żądanie przybyłych z Wiednia fabrykanków pp. Gaysinger, Selinko i Michel Neumann, którzy badając przez tydzień sklep Buchnera, nabrali przekonania, że tenże sprzedaje towary niżej cen fabrycznych, więc tem samem zdaje się przygotowywać do nowego bankructwa.

REPERTUAR TEATRU KRAKOWSKIEGO.

We wtorek 15 b. m.: Po raz dziesiąty *Teść*, komedja w 3 aktach Ryszarda Ruszkowskiego i Adolfa Abrahamowicza.

We czwartek 17 b. m.: *Stryj przyjechał*, komedja w 1 akcie Władysława hr. Koziebrodzkiego, z panią Żelazowską w głównej roli. *Lorenzo i Jessyka*, komedja w 1 akcie Lucjana Kwiecińskiego. Pierwszy występ panny Tekli Trapszówny. Zakończy: *Zbudziło się w niej serce*, sielanka dramatyczna ze śpiewkami w 1 akcie M. W. v. Koenigswinter, z panną Stanisławą Dzirytówną w głównej roli.

PRZYJECHALI do KRAKOWA

dnia 13 września.

Hotel Imperial: J. Nepokoj z Chropina. N. Krupka z Pragi. L. Worliczek z Pragi. R. Kohowa z Jungbunzlau. G. Schebanek z Przerowa. N. Nosek z Friedland. L. Kliudera z Neudorf. S. Valek z Benatek. F. Fischer z Furth (Bawarji). W. Radler z Falkenau. I. Brand z Hamburga. Z. Nieczuja Urbański z Rosji.

TELEGRAMY.

Traktat handlowy.

Monachjum 14 września. Wczoraj odbył się u księcia rejenta obiad dla delegatów biorących udział w sprawie zawarcia traktatu handlowego.

Monachjum 14 września. Caprivi przyobiecał delegatom w sprawie zawarcia traktatu handlowego, iż rząd niemiecki poczyni wszelkie możliwe ułatwienia.

Kongres katolicki.

Malines 14 września. Sekcja spraw społecznych na kongresie katolickim uchwaliła założenie belgijskich kolonij karnych w Kongo.

Konferencja Capriviego.

Monachjum 14 września. Caprivi miał dłuższą konferencję z nuncjuszem papiezkim. Treść rozmowy jest zachowywaną w najgłębszej tajemnicy, pomimo tego koła dobrze poinformowane sądzą, iż tajemnica ta wkrótce stanie się publiczną.

Przesilenie ministerjalne w Turcji.

Berlin 14 września. *Hamburger Nachrichten* przypisują upadek Kiamila baszy okoliczności, iż tenże domniemanemu następcy tronu, księciu Mahomet Reschad dostarczył znaczną sumę pieniędzy bez wiedzy sułtana.

Kolonizacja żydów.

Londyn 14 września. Według dziennika *Daily News* kapitał towarzystwa dla kolonji żydowskich wynosi 2 miljony funtów szterl. Akcje są po 100 funtów szterl., a głównymi jej właścicielami są Rotschild, Goldsmid, Cassel Benjamin i Cohn. Baron Hirsch zakupił kilka tysięcy akcyj. Zadaniem Towarzystwa jest kupowanie kolonji w Ameryce i rozdawanie ich żydowskim emigrantom. Według dzienników angielskich miało się o kolonje zgłosić również wielu żydów austrjackich i niemieckich.

Kongres rolniczy.

Haga 14 września. Kongres rolniczy uchwalił przyłączyć się do powziętej rezolucji przez sekcję ekonomiczną, oświadczającą się przeciw upaństwowieniu ziemi.

Wystawy.

Białogród 14 września. Z początkiem 1892 r. będzie tu otwartą stała wystawa wyrobów rosyjskich.

Sofja 14 września. *Swoboda* donosi, że w 1892 r. będzie otwartą w Filippopolu wystawa przemysłowa bułgarska.

Bystrzyca 14 września. Na powitanie hr. Bethlen odpowiedział Cesarz: „Miałem oddawna życzenie zwiedzić tę odległą dzielnicę kraju. Zapewnienie pańskie o niewzruszonej wierności dla tronu i o miłości ojczyzny przyjmuję z zadowoleniem do wiadomości i zapewniam Pana, że przybyłem tutaj z radością i z radością w pośród was bawię“.

Berlin 14 września. W przyszłorocznym budżecie pruskim znajduje się pozycja 36 miljonów marek na budowę kanału łączącego Dortmund z rzeką Ems, na regulację ujścia Wisły, na kanalizację Odry i na budowę kanału pomiędzy Szprewą a Odrą.

Berlin 14 września. Caprivi wyjeżdża w końcu bieżącego miesiąca do Osnabrück, aby wziąść udział w jubileuszowej uroczystości swojego pułku.

Monachjum 14 września. Cesarz Wilhelm ofiarował dla biednych miasta 10.000 marek.

Petersburg 14 września. Energicznie zaprzeczają tutaj szerzonej dziennikarskiej wiadomości, jakoby Rosja miała w roku przyszłym pociągnąć na wschód przez Rumunję. Zamiar marszu być może, że istnieje, wobec jednak traktatu berlińskiego, zdaje się niewykonalnym.

Lozanna 14 września. Rada związkowa odrzuciła wniosek, tyczący się wydania anarchisty Malatesta rządowi włoskiemu, mimo to, odstawiony będzie on do granicy, z powodu, iż zabroniono mu mieszkać w Szwajcarji.

Berno 14 września. Z urzędowej strony zaprzeczają wieści, jakoby wojska włoskie miały podczas manewrów przekroczyć szwajcarską granicę.

Cetynja 14 września. Z okazji imienin cara, odbyło się w katedrze uroczyste nabożeństwo. Ludność zachowała się dosyć obojętnie.

Białogród 14 września. *Dnewni List* pisze, że w Zajcarze utworzył się komitet, składający się z 15 członków, który wydał do mieszczan odezwę wzywającą ich, aby przygotowali się godnie na przyjęcie uczestników Zjazdu stronnictwa radykalnego, które to stronnictwo najwięcej przyczyniło się do tego, że kraj obdarzony został wolnością.

Sofja 14 września. Z Konstantynopola przychodzą tu wiadomości, że w urzędach pałacowych zajdą zmiany.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Od wyrazu zwykłym drukiem po 2 cnt., tłustym drukiem po 5 cnt — Minimum ceny ogłoszenia 25 cnt.

Nauka i wychowanie.

Abiturjent gimnazjalny, (eksternista), poszukuje lekcji na wsi do uczniów z niższego gimnazjum lub szkoły realnej, przez czas od 1 października do 1 maja 1892. Zgłoszenia do Administracji „Kurjera Polskiego", pod lit. A. D. Nr. 393 393(3-?)

Słuchacz filozofji poszukuje lekcyj. Wiadomość w Administracji „Kurjera Polskiego. 388(3-3)

Lekcje języka niemieckiego, oraz konwersacji udziela pedagog z kilkoletnią praktyką. Adr. w Administracji „Kurjera Polskiego". 231(58-?)

Nauczycielka muzyki na fortepjanie, udziela lekcyj w domu i za domem, pod przystępnemi warunkami. Zgłaszać się można między 1 a 2 godziną popołudniu u właściciela domu ul. Długa l. 17. 383(8-?)

Posady i prace.

Osoby starszej, znającej język francuzki i niemiecki, poszukuje się do zacnego domu, comme demi place. Zgłoszenia osobiste każdego dnia w rannych godzinach. Wielopole Nr. 10 I. p. 390(4-?)

Francuzka, Paryżanka z dobrym akcentem, poszukuje miejsca do konwersacji lub też do nauki języka francuzkiego. Bliższa wiadomość pod adr.: Kraków, ul. Łobzowska l. 2, parter. 340(54-?)

Studenci mogą znaleźć troskliwą rodzicielską opiekę, wygodną stancję i zdrowy wikt, przy ul. Sławkowskiej l. 8. II piętro. Lekcje na żądanie mogą pobierać w domu. Warunki bardzo przystępne. 356(30-?)

Doniesienia rozmaite.

„Warszawa" Grottgera do nabycia w księgarni Gebethnera i Spółki. 293(91-?)

Domowy zdrowy wikt można mieć przy ul. Sławkowskiej l. 8, II. piętro. Warunki bardzo przystępne.

Wyżeł młody, szlachetnej rasy, do sprzedania. Wiadomość w Kasie Oszczędności miasta Krakowa I piętro, u woźnego Mateusza. 358(2-?)

Fortepiany firm: Schweighofer, Gennossenschaft, Wopaterny i Proksch, przegrane, są do nabycia w Składzie fortepianów B. Gabryelskiej, Kraków, Rynek, Krzysztofory. 387(6-?)

Młody pomocnik z handlu korzennego, win i delikatesów, poszukuje posady od 1-go października. Łaskawe oferty pod adr.: R. Z. post rest. Kraków. 370(19-?)

Maszyna do szycia, ręczna, z fabr. Singera, w bardzo dobrym stanie, jest tanio do sprzedania. Bliższa wiadomość przy ul. Karmelickiej, l. 18.

Lokale.

Dwa pokoje od frontu, z oddzielnym wchodem, z usługą lub bez niej, do wynajęcia od 1 września, pod przystępnemi warunkami. Rynek Nr. 15, III. p. 372(17-?)

Pokój umeblowany, z osobnym wchodem, na żądanie z kompletnem utrzymaniem, jest do wynajęcia. Zgłoszenia przyjmuje od 12 do 2. ul. św. Jana Nr. 17, II. p. w podwórzu 389(4-4)

3 pokoje, kuchnia i nyża, do najęcia, przy ul. Grodzkiej, l. 44. Wiadomość w handlu win Gralewskiego. 392(2-3)

Mieszkanie składające się z 3 pokoi i kuchni z balkonem na I. piętrze, nad stawem zwierzynieckim do wynajęcia pod Nr 67. **Dwa mieszkania,** każde: 1 pokój i kuchnia, lub 3 pokoje i kuchnia na I. piętrze w szwajcarce drewnianej na wsi Zwierzyniec pod l. 4, do wynajęcia lub do sprzedania.

Bliższa wiadomość **Półwsie zwierzynieckie l. 67, Franciszek Wilczyński.** 1711(2-3)

PANNA 1697(2-?)

do krawieczyzny, z dobrej rodziny, wykształcona w swoim zawodzie, pilna, bardzo pracowita, poszukuje odpowiedniego zatrudnienia w mieście lub w okolicy; może także panią domu wyręczać w domowem gospodarstwie. Bliższa wiadomość przy **ul. Jagiellońskiej l. 6, I. P.** w pracowni sukien p. Steiner.

Tylko prawdziwe granaty w złocie
ametysty, topazy itd.,
FERDYNAND HOFMANN,
Kraków, Grodzka 26.

Gdy mi potrzeba inserować 142?(88-?)

w dziennikach lwowskich i innych krajowych jako też **w zagranicznych, to załatwiam to zawsze najtaniej przez**

Centr. Biuro Ogłoszeń
Lwów, Kopernika 11.

Handel korzenny i wiktuałów,

z powodu wyjazdu jest z wolnej ręki do sprzedania, w jednem z fabrycznych miast zachodniej Galicji, w dobrem położeniu. Zgłoszenia do Administracji **„Kurjera Polskiego pod literami K. M. 1694.** 1694(3-3)

PRACOWNIA
SUKIEN i OKRYĆ DAMSKICH,
jakoteż dziecinnych,
FELICJI ŚWIĘTNICKIEJ,
Grodzka Nr. 1, I. p.

Roboty wykonują się podług najświeższej mody, po cenach przystępnych. 1666(7-10)

W zupełnie odnowionym domu **przy ulicy Krupniczej l. 26,** są do wynajęcia od 1 października: 1701(2-3)
3 pokoje, przedpokój, kuchnia i spiżarnia; 2 pokoje, przedpokój, kuchnia; pokoje kawalerskie z przedpokojami; stajnia i wozownia. Wiadomość w miejscu u właściciela między $1^1/_2$ a 3 godziną codziennie.

Mieszkanie

parterowe, z dwoma wchodami, składające się z 3 lub 5 pokoi, przedpokoju i kuchi wraz z ogrodem, do wynajęcia od 1 października, przy **ulicy Lubicz l. 27.** 1629(7-?)

Edmund Ryger

udziela 1637(9-12)

lekcji deklamacji, pierwszych zasad sztuki aktorskiej i przyjmuje reżyserję teatrów amatorskich.

Bliższa wiadomość **w kasie Teatru krakows.**

Józef Radomski

zamieszkały przy **ul. Podwale Nr. 14,** na dole w oficynie, odbywszy praktykę przy Wielm Dr. Prusie, poleca się Szanownej Publiczności, jako

Masarz i Nacieracz,

podejmuje się wszelkich nacierań w wannie lub na sucho, jakoteż wszelkich opatrywań i usług przy chorych. 1681(5-6)

FORTEPIAN

Bösendorfera (ojca), w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania **Skałka klasztor, drzwi l. 33.** 1630(3-3)

Bona niemka

z krawieczyzną, otrzyma posadę w domu obywatelskim. Bliższa wiadomość w Admininistracji **„Kurjera Polskiego".** 1587(17-?)

WISŁA,
kwartalnik geograficzno - etnograficzny
wychodzi rok V. w Warszawie
pod redakcją *Dra J. Karłowicza.* Rocznik składa się z czterech zeszytów, stanowiący tom duży o 1000 stronnicach, w 8ce, z illustracjami, nutami, tablicami i mapami.

Prenumerata w Galicji na rocznik V (1891) wynosi rocznie 9 złr., półrocznie 4 złr. 50 cnt.

Poprzednie roczniki są także do nabycia. Cena I (1887) 4 złr. 50 cnt.; II, III i IV po 9 złr.

Pod tąższamą redakcją wychodzi

Biblioteka Wisły,

w której dotychczas wyszły następujące dzieła:

1. 2. **Lud okolic Żarek, Siewierza i Pilicy,** jego zwyczaje, podania, gusta, pieśni, zabawy, przysłowia, zebrał *Michał Federowski,* 2 tomy. 2 złr. 50 cnt.
3. 6. **Powieści i opowiadania ludowe z okolic Przasnysza,** zebrał *Stanisław Chełchowski,* 2 tomy, 1 złr. 85 cnt.
4. **Jagodne,** wieś na Podlasiu, zarys etnograficzny, skreślił *Zygmunt Wasilewski,* z rysunkami. 1 złr. 10 cnt.
5. **Z powieści i pieśni górali bieskidowych,** zebrał *Roman Zawiliński,* 60 cnt.
7. **Medycyna i przesądy lecznicze ludu polskiego,** opracował *Dr. Marjan Udziela.* 1 złr. 10 cnt.
8. **Kobieta w pieśni ludowej,** napisała *Kazimiera Skrzyńska.* 60 ct.

☞ Skład dzieł powyższych w **Księgarni Spółki Wydawniczej Polskiej w Krakowie.** 1440

Odwaniacz
czyli płyn desinfekcyjny,

środek służący do natychmiastowego usunięcia wszelkiej woni cuchnącej, a zarazem do desinfekcyj lokali zatrutych zarodkami chorób zaraźliwych, jakoto: tyfus, dyfterja, biegunka itd.

Sposób użycia: Ścieki, wychodki, naczynia, lub stajnie, polewa się tym płynem; chcąc desinfekcją przeprowadzić w zamkniętych lokalach, należy ten płyn rozpryskać zapomocą kropidła.

Bieliznę, obrazy lub meble należy zmyć tym płynem.

Cena butelki litrowej **10** cnt.

Wyrób i skład w aptece **Konstantego Wiszniewskiego w Krakowie,** do nabycia również w innych aptekach.

Piękne z wszelkiemi wygodami urządzone

mieszkania

po **2, 3, 4** lub **5** pokoji z przedpokojami i kuchniami, są przy ulicy Dolne Młyny od 1-o Października br. do wynajęcia.

Bliższa wiadomość **ul. Zwierzyniecka l. 6,** Biuro zarządu Hotelu „Imperial" 1608(8-?)

Rodzina obywatelska
przyjmuje
Studentów

i zapewnia im rodzicielską opiekę, zdrowy i dostatni wikt, oraz pomoc nauczycielską domową. **Ulica Karmelicka Nr. 17,** I. piętro. 1602(11-?)

Mam zaszczyt donieść Sz. Publiczności, iż przybywszy z Warszawy, założyłem w Krakowie, **Rynek główny l. 22**

Skład Obuwia
własnego wyrobu.

Ceny na towar, za którego dobroć sumiennie zaręczyć mogę, naznaczyłem możliwie najniższe. Kamaszki męskie oddaję począwszy od **3** złr. **50** cnt., a damskie od **3** złr. i wyżej stosownie do wymagań. 81(315-?)

Bronisław Dobrzański.

Chcę kupić!

Mały, używany **bilard** wraz z bilami i kijami w dobrym stanie Wiadomość **ul. Pijarska Nr. 11 Mleczarnia.** 1662(8-?)

MENAŻERJA



I SZKOCKI CYRK

H. WINKLERA

na rogu ul. Dietla i Wielopola, w pobliżu Głównej poczty,

nieodwołalnie do 16 b. m.

Na ostatnich pożegnalnych przedstawieniach wykonane będą

NAJCELNIEJSZE PRODUKCJE REPERTUARU

a mianowicie:

Wystąpią cztery indyjskie olbrzymie słonie. Popis 12 znakomicie tresowanych papug i kakadu, prowadzonych przez damę. Dziewięć kolosalnych dogów niezrównanie tresowanych. Słoń Bosko, jako jeździec na welocypedzie. 15 szkockich pony, jako konie tresowane w maneżu i na wolności. Komiczna, rozweselająca scena odegrana przez małpy i psy. Występ muzykalnego klowna pana Umlauf. **Początek przedstawień o godz. 4 popołudniu i o 8 wieczór.**

1710(2-3) Z wysokim szacunkiem **Hugo Winkler.**

LUDWIK SZUFA
KRAWIEC MĘZKI,
ul. Mikołajska 28, parter.

Poleca Szanownej Publiczności nowo otworzoną

PRACOWNIĘ 1676(4-?)
SUKIEN MĘZKICH.

Przyjmuje wszelkie zamówienia, tak miejscowe jak i zamiejscowe, wchodzące w zakres sztuki krawieckiej, **po nader nizkich cenach.**

Mając wieloletnią praktykę kroju z pierwszorzędnych firm krakowskich i wiedeńskich, ma nadzieję, że wszelkim wymaganiom, nawet najwybredniejszym zadość uczyni.



JAN Mattus KORDECKI
Kraków,
ulica św. Anny, (hotel Victorja).
NAJWIĘKSZY WYBÓR!
FORTEPIANÓW i PIANIN
używanych i nowych.

Na fortepiany wyżej **300** złr. gwarancja 15 letnia. **Każdy nowy instrument może być w miesiącu bez strat (wyłączając dostawy) wymieniony.** 2361(50-?)

Ceny bezkonkurencyjne.

Przy odpowiedniej gwarancji sprzedaż na raty.

„ANANAS"
najpopularniejszy kalendarz humorystyczny,
drukowany w **10.000** egzemplarzy,
wyjdzie z druku dnia pierwszego października,
nakładem i pod redakcją
1649(9-?) **K. BARTOSZEWICZA.**

„Ananas" wyjdzie w znacznie upiększonej szacie, ozdobiony licznemi illustracjami najznakomitszych rysowników humorystycznych. Wszystkie prawie rysunki wykonane będą w znakomitym zakładzie fototypijnym Husnika w Pradze.

Ogłoszenia do „Ananasa" przyjmuje księgarnia *K. Bartoszewicza (Kraków, ul. Szewska 15),* po cenach następujących:

Za całą stronę 18 złr. — Za pół strony 10 złr. — Za ćwierć strony 6 złr. — Za $^1/_8$ strony 3 złr. 50 cnt.

Ogłoszenia przyjmuje się tylko do dnia 15 września.

☞ Zwraca się uwagę, iż żaden z kalendarzy krakowskich i galicyjskich, nie rozchodzi się w takiej ilości jak „Ananas". ☜

Najartystycz. i najwięcej tekstu zawierające czasopismo polskie

„ŚWIAT"
DWUTYGODNIK ILUSTROWANY,
wychodzi w 1891 r.

w tymże samym formacie i objętości co *w trzech latach* popoprzednich **w nowej okładce,** uposażony w bogatą treść (najnowsze, umyślnie dla *„Świata"* napisane utwory **Henryka Sienkinwicza, Elizy Orzeszkowej, Michała Bałuckiego, Kajetana Kraszewskiego, Alberta Wilczyńskiego, Adama Krechowieckiego, Józefa Tretiaka, Dr. Juliana Ochorowicza, Piotra Chmielowskiego** i w. i.) i prawdziwie artystyczne ilustracje **naszych mistrzów, z 2 dodatkami książkowemi i 4 rycinami.**

*Prenumerata na **Świat** wynosi:*

Rocznie 12 złr. Półroczn. 6 złr. Kwartalnie 3 złr.

Prenumerować najdogodniej

w Administracji „Swiata": 40. Ulica Florjańska.

Premium nadzwyczajne „Świata" na rok 1891:

Prenumeratowie, którzy wniosą **z góry całoroczną prenumeratę wprost do Administracji „Świata"** otrzymają jako *premium nadzwyczajne* **własnoręczny oryginalny rysunek jednego z artystów polskich,** posiadający **znacznie wyższą wartość** od rocznej ceny prenumeracyjnej SWIATA. **Roczni prenumeratorowie prowincjionalni,** którzy w myśl niniejszego ogłoszenia *z premium nadzwyczajnego* korzystać zechcą, raczą nadesłać 5 *centów* na opakowanie i przesyłkę pocztową rysunku.

Ze względu na konieczność uregulowania bardzo kosztownego nakładu i przygotowanie odpowiedniej ilości premij, Administracja SWIATA uprasza **o wczesne wnoszenie prenumeraty.** 70(6 6)

J. A. RUDOLF W KRAKOWIE,
róg ulicy Grodzkiej i Poselskiej.
Skład płócien i bielizny stołowej
oraz
szwalnia bielizny gotowej
Poleca dla panów:

Wszelką **bieliznę** męzką z najlepszych materjałów zrobioną, po cenach najprzystępniejszych. **Koszule** po 1·50, 1·80, 2·—, 2·25, 2·50, i wyżej, **skarpetki, krawatki, chustki, rękawiczki** zimowe i t. p.

Przy większym zakupnie rabat. 1947(60-?)

Teatry amatorskie

wydawane pod redakcją **JÓZEFA BLIZIŃSKIEGO.**

Dotychczas wyszły

i są do nabycia we wszystkich księgarniach:

1. **Broń niewieścia,** komedja w jednym akcie p. Benedixa. 30 cnt. 1503(35-?)
2. **Za pozwoleniem łaskawa pani,** komedja w jednym akcie p. E. Labiche i Delacour. 30 cnt.
3. **Łapka na myszy,** komedja w jednym akcie p. Roseaux. 40 cnt.
4. **Partja pikiety.** 40 cnt.
5. **Takie wszystkie,** komedja w 1 akcie K. Narreya 30 cnt.

Pod prasą: **Monogram i Pożar w klasztorze.**

WYSZŁY Z DRUKU
POEZJE
KAZIMIERZA TETMAJERA.
Skład główny 1481(29-?)
w księgarni G. Gebethnera i Spółki.

ANTONI ROZMANIT
KRAKÓW
Fabryka parowa
Cykorji, Surogatów kawy i kawy figowej
w Rakowicach pod Krakowem

Nagrodzona dwoma srebrnemi medalami zasługi c. k. ministerstwa handlu i rolnictwa.

Wyrabia z produktu surowego własnej plantacji wszelkie gatunki Cykorji sztucznej i kawy, odznaczające się bogactwem części pożywnych, tudzież doskonałym smakiem i zapachem.

Fabryka poleca przedewszystkiem:

Surogat Kawy w pudełkach (szufladkach).
Surogat Kawy w szklankach.
Kawę śrutową francuską Rozmanita.
Cykorję krakowską gorzką.
Kawę figową.
Cykorjową Kawę perłową (Nowość).
Kawę krakowską w skrzyneczkach wyborową.
Kawę żołędziową.

Zalecając wyroby mojej fabryki, przewyższające zaletami wszelkie tego rodzaju produkty zagraniczne, żywię niepłonną nadzieję, że Panie Gospodynie nasze, które otaczają zawsze i wszędzie swem życzliwem poparciem przemysł krajowy, zechcą i tu być pomocnemi w popieraniu i rozpowszechnianiu wytworów moich. 55(137-?)

☞ **Do nabycia we wszystkich handlach** ☜

Wielka Praska Loterja

Przedostatni miesiąc

Główna wygrana

100.000 złr.
50.000 złr.

1610(10-?)

LOSY po 1 złr. dostać można w Krakowie u pp. **Józef Altstädter, Stanisław Feintuch, A. L Hochwald, A. Mendelsburg, A. Eibenschitz, I. Grajower, A Holzer, Z. Gleitzmann**

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 13 września.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papier. za 100	125 —	127 —
Marki niemieckie	57 40	58 —
20-to franków wałuta	9 30	9 40
Rubel srebrny obrączkowy	1 33	1 43
Obligi.		
Za 100 fl. wart. im. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	90 70	91 —
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne	103 75	105 —
4% galicyjskie Obligacje propinacyjne 26-letnie	91 75	92 50
5% galicyjska pożyczka krajowa	101 50	105 50
4½% " "	98 —	99 —
4½% Obligacje komun. galic. Banku krajowego	95 —	99 —
6% Listy likwid. Królestwa Polskiego za 100 r. im. wart. oprócz kuponu bież. w rub. i kop.	96 50	97 —
Listy zastawne i dłużne.		
Za 100 fl. im. wart. oprócz kuponu bieżącego.		
4½% Listy zast. gal. Banku krajowego	97 —	98 —
4% " " ow. cz. ziem. we Lw. nieokr.	96 —	[illegible]
4½% " " " " 41 lat	[illegible]	[illegible]
5% " " " " 56 lat	[illegible]	[illegible]
4% " " " " 52 lat	[illegible]	[illegible]
5% Listy zast. gal. Banku hipot. we Lw. prem.	108 10	109 10
5% " " " " niep.	100 50	101 20
4½% " " " "	98 30	99 —
5% Listy zast. Zakł. kred. ziem. w Krak. 36 let.	100 —	101 —
5% Listy dłużne Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w likwid.	59 —	62 —
5% Listy dłużne Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w likwid.	63 —	64 —
5% Listy zastawne Tow. kredytowego ziemskiego Królestwa Polskiego z r. 1869 Lit. A za 100 rub. im. w. oprócz kuponu bież. w rub. i kop.	99 —	100 50
Akcje kolejowe i bankowe prócz kuponu bieżącego.		
Kolei Karola Ludwika po 210 złr.	204 —	207 —
" Lwowsko-Czerniowieckiej " 200	234 —	238 —
Galicyjskiego Banku hip. we Lwowie " 200	302 —	305 —
Banku zaliczk. dla handlu i przemysłu w Krakowie " 200	— —	— —
Losy.		
Miasta Krakowa	22 —	23 —
Stanisławowskie	27 50	29 05
Towarzystwa austrjackiego czerwonego Krzyża	17 50	18 —
" węgierskiego "	11 50	12 50
" włoskiego "	12 25	13 40
Szylika Buda-Peszt	6 75	7 30

Skład fortepianów B. GABRYELSKIEJ. Kraków, Rynek, Krzysztofory.

Wydawca i redaktor naczelny: Dr. Józef Orłowski. Druk. Wł. L. Anczyca i Spółki, pod zarz. Jana Gadowskiego. Odpowiedzialny za Redakcję: Franciszek Głowacki.